

## Wystąpienie Prezydenta Republiki Słowackiej Ivana Gašparoviča

Szanowny Panie Wojewodo, Szanowni Panowie Przewodniczący, Ekszelencje, Panowie Starostowie i Burmistrzowie z obu stron granicy,

zostałem wywołany, dlatego pozwólcie mi wygłosić kilka słów. Tylko kilka, ponieważ nie sędzę, by celowym było powtarzać wszystko to, co już zostało powiedziane. Była tu mowa o tylu pozytywnych rzeczach, podano tyle dobrych informacji, że aż mnie to zaskoczyło. Dobrze pamiętam, jak powstawał Euroregion „Tatry”. Kilkakrotnie brałem udział w spotkaniach, które odbywały się na Orawie. W tym okresie udało nam się w parlamencie słowackim i w polskim sejmie utworzyć mieszany polsko– słowacki zespół poselski. Uważam, że i on podjął kilka właściwych decyzji i inicjatyw, które dopomogły w urzeczywistnianiu niektórych przedsięwzięć regionu. Na spotkaniach z Panem Prezydentem i Panem Premierem oraz z marszałkami omawialiśmy potrzebę ponownego ożywienia tej współpracy parlamentarzystów, która by wspomagała regiony przez prace legislacyjne.

Zgadzam się z tym, co już tu zostało powiedziane, że chodzi o rozległy obszar wymagający uzupełnień. Powiedziano tu również, że rządy słowacki i polski udzieliły pomocy finansowej. Moim zdaniem pomoc ta nie była wystarczająca, ponieważ rządy nie są jeszcze w pełni świadome, jaka powinna być pomoc na rzecz regionów i że w zasadzie to nie pomagają regionom, ale samym sobie. Wspierając ich powstawanie, umożliwiając, aby regiony zaczęły działać, rządy pomagają same sobie, ponieważ w ten sposób uwalniają się od konieczności udzielania im pomocy ekonomicznej. Jest to dla nich korzystne. Cieszę się, że nasze rządy to zrozumiały. Jeszcze większą radością napawa mnie bogactwo działań Euroregionu „Tatry”. Podczas spotkań z panami ministrami w Polsce nasze rozmowy toczą się wokół tego, co jeszcze należałoby zrobić, jednak na dzisiejszym spotkaniu mówi się o dokonaniach, co daje mi dużo satysfakcji. Omawiane są również przyszłe zadania w tym regionie. Uporać się z nimi będzie jednak dużo łatwiej, ponieważ już istnieją położone przez Was fundamenty. Szczególnie chciałbym podkreślić, że wejście do Unii Europejskiej oznacza dla nas otwarcie olbrzymiej przestrzeni. Unia Europejska nie jest jednak organizacją charytatywną ani zrzeszeniem rozdającym prezenty. Jest to przestrzeń, w której musimy szukać miejsc dla siebie, własnymi rękami i potencjałem intelektualnym przebijając się w ostrej walce konkurencyjnej. Działania regionów na takiej właśnie bazie są tym, co będzie tworzyło w Europie warunki współzawodnictwa, w których dzięki swojej dotychczasowej pracy nasze regiony odniosą sukcesy. Unia Europejska jest bowiem właśnie taka. Cieszę się, że region polsko–słowacki jest jednym z tych, które nadają ton i może służyć jako przykład w ramach Grupy Wyszehradzkiej a może i gdzie indziej. Za to Wam wszystkim dziękuję. Szczególnie dziękuję tym, którzy przyczynili się do tej współpracy, ponieważ, jak to ujął Pan Dyrektor, bliskość naszych narodów jest dana ich historią, a historia determinuje przyszłość. Dlatego wierzę, że przyszłość polsko–słowacka będzie, jak to mówią w Polsce, opierać się na współpracy i braterstwie.

Mam jedno życzenie, które, jak wierzę, uda mi się spełnić. Chciałbym przyjechać do tego regionu bez powinności wynikających z protokołu. Wymknąć się niepostrzeżenie, pospacerować sobie po okolicy i po mieście, porozmawiać z ludźmi. Nie chcę przez to powiedzieć, że nasze dzisiejsze spotkanie mi nie odpowiada, nie jest jednak wykluczone, że nasza rozmowa przebiegałaby bardziej gładko i bardziej bezpośrednio, gdybyśmy mogli wybrać się tam, gdzie chcemy i obejrzeć to, co nas interesuje. Odezwał się czyjś telefon komórkowy, ale ja go nie mam. A może to był wzruszony głos mojego serca...? Jeszcze raz dziękuję za zaproszenie, za prezentację. Będę za Was trzymał kciuki i zrobię wszystko dla

spełnienia mojego skrytego marzenia, aby przybyć tu bez rozgłosu i zadzwonić do Was z propozycją spotkania. Dziękuję i ponownie zapewniam, że będę trzymał za Was kciuki.

*tłumaczenie: Tomasz Trancygier*